Ner 21. ROK 1842. CZWARTEK 27 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Jana Chrzciciela.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Przybyrław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 4" 038	— 10° 8	0"' 75	Pn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
25	2	4, 386	— 5, 0	1, 33	,, średni	,,	
	10	5, 588	— 7, 5	0, 99	Ppn wschodni średni	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Jak pierwsza wystawa Panoramy pod każdym względem widzenia godną była, zadowalając w wysokim stopniu znawców i lubowników sztuk pięknych, tak też i druga nie pozostawia nic do życzenia, co do urozmaiceń kolejnych obrazów i widoków, których staranne przedstawienie świadczy o niepospolitych talentach artysty. Życzymy przeto właścicielom panoramy jak najliczniejszych gości za tak tanią prędką wygodną podróż pokojową, którą odwiedzającym uprzyjemniają uprzedzającą grzecznością ogrzewaniem gabinetu gustownie przyozdobionego i wieczorną porą dobrze oświetlonego.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 11 *Stycznia.*

Posiedzenie izby parów dnia 12 Stycznia. (Dodatek). Przy końcu dzisiejszego posiedzenia, gdy się już część członków oddaliła, zażądał baron Daunant głosu i powiedział, że na mocy artykułu 15 prawa z 25 Marca 1822 musi przed izbą reklamacyą wytoczyć. (Powszechne oznaki uwagi). Mówca zażądał następnie, aby odpowiedzialnego wydawcę dziennika *Siecle* z powodu umieszczonego w wczorajszym numerze artykułu przed kratki izby parów zapozwano. Potém przeczytał p. Daunant wspomniony artykuł, będący następującej osnowy:

»Publiczność nie potrzebuje się dopiero dowiedzieć że izba parów, chociaż umiarkowanie pana Merilhou, powaga pana Vienneta i mądrość pana d'Altona Shee blask jéj podniosły, zużyła się oddawna w ważności trybunału parowskiego. Uwaga ta uwalnia nas od opisania rozmowy politycznéj, toczącéj się w salonie Luxemburgskim przysposobności przedruku mowy od tronu, nazywanego adresem izby parów. Z powodu tego wszystkiego, co tam powiedziano, jedyne ubolewanie wynurzyć nam należy, iż mężowie tak wprawdzie patryotycznego sposoku myślenia, jak xiążę Moskwy; nie mogą na innéj mównicy głosu zabrać. Podobnież wypada nam tylko uczynić uwagę, że niejakiś p. Boissy, mianowany tylko z przyczyny bogactw swoich parem, oświadczył, iż pomiędzy nieprzyjaciołmi rządu ci na czele stoją, którzy żadnego nie posiadają majątku. Jestto, jak się zdaje. w oczach owego pana wielką zbrodnią, jeżeli kto, jak on, wielkich włości i znacznych kapitałów nie posiada. I czyliż w istocie po-

jąć można, jak ludzie, nic nie mający, mogą sobie tem głowę nabijać, iż im, podobnie jak wszystkim obywatelom, rząd opiekę jest winien! Nię bylibyśmy się, jak się wyżéj rzekło, całem domniemanym rozbiorem adresu izby parów zajmowali, gdybyśmy nie byli zmuszeni zwrócić uwagi na więcéj niż nieprzyzwoite słowa pana Boissy.

Artykuł ten, powiedział pan Daunant, zawiera najoczywistsze zaprzeczenie praw izby. Jéj salę posiedzeń zamieniono na salon, a jéj obrady nad adresem na polityczną rozmowę. Insynuacye takowe zapewnie na to są obliczone, aby izbę parów politycznego charakteru w oczach publiczności pozbawić, a tego ścierpieć nie można. Wnosi zatém, aby odpowiedzialnego wydawcę owego dziennika przed kratkami stawiono. Dalsze obrady nad tym przedmiotem do dnia jutrzejszego odłożono.

Posiedzenie dnia 13 Stycznia. Wszystkie trybuny izby były dziś widzami przepełnione, bo każdy ciekawy jest wyroku pod względem wniosku pana Daunanta. Pan Coussin zabrał najpierw głos i wynurzył swoje ubolewanie, że obrazę, którą prawie milczeniem pominąć wypadało, przedmiotem processu przed izbą parów zrobiono, i sądził, iż najlepiéjby było całéj téj sprawy zaniechać. Ale temu opierał się pan Daunant wszelkiemi siłami. Margrabia Dreux Bréze także się na proces nie zgadzał, ale jeżeliby go rozpocząć chciano, poczytywał za rzecz przyzwoitszą odesłać go do sądu zwyczajnego. Po przymówieniu się jeszcze hrabi Molego przeciw takowemu wybiegowi, jako niezgodnemu z godnością izby, przystąpiono do przegłosowania nad wnioskiem pana Daunanta, i prawie go jednomyślnie przyjęto. Jedynymi członkami, co przeciw niemu głosowali, byli panowie Dreux Bréze, Dobouchages, Laniuynais, Cousin i Cafarelli.

Prezes: Ponieważ izba uchwaliła, aby odpowiedzialnego wydawcę *Siecla* przed kratki zapozwano, pozostaje zatem tylko jeszcze dzień zapozwu oznaczyć. Wnoszę przeto o dzień 28 stycznia. (Ogólne przychylenie się). Odpowiedzialny wydawca *Siecla* wezwany został, aby sobie obrońcę obrał.

Pozostałe paragrafy projektu do adressu przyjęto bez dalszych sporów i w chwili odejścia poczty przystąpiono do głosowania nad całym adresem.

Dnia 13 *Stycznia.*

Dziś naturalnie wszystkie dzienniki umieściły swoje uwagi nad wnioskiem pana Daunanta pod względem *Siecla*; tylko *Dziennik Sporów* dotąd o tym przedmiocie milczy. *Constytucyonista* sądzi, że ważność i znaczenie inkryminowanego artykułu niezmiernie przesadzono. Trzebaby sobie niezmiernie wiele zadać pracy, aby dowieść, że dziennik dynastyczny który konstytucyi i towarzyskiego porządku wytrwale bronił, miał stanowczo zaprzeczać, że izba parów nie jest jedną z trzech władz państwa. Karmić się trzeba nadzieją, iż się izba do wniosku tego nie przychyli. (Dzienniki dzisiejsze nie mogły naturalnie jeszcze wiedzieć o wypadku dzisiejszego posiedzenia).

Dnia 14 *Stycznia.*

Moniteur parisien zawiera co następuje: »Stósownie do nadesłych dzisiaj rano wiadomości z Bajonny, Pan Salvandy opuściwszy Madryt, do Briviesci przybył.« — Listy i gazety z Madrytu z d. 5 b. m. w tém się zgadzają, że spór etykietalny nie dostąpił załatwienia pożądanego, że więc poseł francuzki dla siebie i orszaku swego poszportu zażądał. Tylko jeneralny konsul fracuzki pozostał w Madrycie, aby czuwać nad interesami handlowemi Francuzów.

Commerce twierdzi, że p. Chambolle, główny redaktor pisma *Siécle* i członek izby deputowanych, prezesowi izby parów na piśmie doniósł, iż on to jest autorem obwinionego artykułu i odpowiedzialność zań na siebie bierze. Pytaniem więc, jaką drogą teraz izba parów pójdzie. Chcąc pana Chambolle wezwać przed szranki swoje, powinna nasamprzód przyzwolenie izby deputowanych do tego uzyskać, a tam zapewneby gorszące z tego powodu powstały obrady. Spodziewamy się więc, że izba parów, nie zważając na wniosek pana Chambolle, tylko odpowiedzialnego wydawcy, pana Perrée, trzymać się będzie.

Giełda 14 *Stycznia.* Sprawa gazety *Siécle* nabawiła początkowo przemyślników obawy, ale wiadomość, że projekt do adresu izby deputowanych całkiem w ministeryalnym duchu ułożony, obawę tę rozproszyła, i kursa się ustaliły.

HISZPANIA.

Madryt 3 *Stycznia.*

Czytamy w *Correo National*: »Goniec który wczoraj przywiózł tu mowę tronową francuzką, miał także z sobą depesze do pana Salvandy, tyczące się wiadoméj kwestyi etykiety, która co dzień większéj nabiera ważności. Wskutku tych depeszy, pan Salvandy przesłał prezesowi gabinetu stosowną notę, o godzinie 11 panowie Gonzales i Infanto udali się do rejenta, gdzie także był obecnym poseł angielski.»

Wczoraj wieczorem poselstwo francuzkie otrzymało nadzwyczajnego gońca, który wysłany był z Paryża 28 z. m. Podług dość pewnych

pogłosek, pan Salvandy otrzymał przez telegraf instrukcyą, aby podał gabinetowi hiszpańskiemu notę, w któréjby w imieniu rządu francuzkiego oświadczył, iż takowy w żadnym przypadku nie zezwoli, aby pan Salvandy wręczył jakiejkolwiek innéj osobie swoje listy wierzytelne, prócz samej królowéj. Ta nota zapewnie dziś lub jutro wręczoną będzie prezesowi naszego gabinetu i pan Salvandy czekać będzie na odpowiedź, aby stosownie do niej dalsze swoje postanowienie powziąść. Jeśliby istotnie do tego doszło, żeby on niezłożywszy królowéj swoich listów wierzytelnych miał opuścić Hiszpanię, spodziewamy się że jednak tymczasowo pozostałby tu sprawujący interesa, dla czuwania nad bieżącemi sprawami poddanych francuzkich, i przyjęcia dalszych propozycyi, jakieby rząd hiszpański mógł przedstawić. Członkowie poselstwa (attachés) którzy tu przybyli z panem Salvandy, zajmowani są przez niego dniem i nocą pisaniem i innemi pracami w archiwum poselstwa, i bardzo tęsknią do przyjemności paryzkiego karnawału. Rząd hiszpański obstaje jak słychać przy swoich żądaniach, z postanowieniem nieustąpienia. Poseł angielski otrzymał wczoraj nadzwyczajnego gońca z Londynu, i jeśli przed odjazdem tegoż z Londynu, hrabia Aberdeen miał już wiadomość o zaszłych tu nieporozumieniach, nie można wątpić że goniec ten, przywiózł posłowi angielskiemu instrukcyę, aby swojego całego, prawie nieograniczonego wpływu użył, w celu skłonienia rejenta hiszpańskiego do uległości. Dziś po południu poseł angielski miał konferencyę z prezesem rady i następnie udał się do mieszkania rejenta.

Gabinet głośno objawia swoję radość że przy stanowczem ułożeniu biór izby deputowanych odniósł zwycięztwo.

W Sewili republikanie odnieśli zupełne zwycięztwo. Nowe ajuntamiento złożone jest wyłącznie z członków tego stronnictwa. Ten wypadek obudza tu niejakie obawy.

AMERYKA.

New York 16 *Grudnia.*

Siła armii, którą Stany Zjednoczone mają w téj chwili na nogach, wynosi podług przedstawionego niedawno kongresowi obrachowania, 10,694 ludzi; do uzupełnienia wojska żądają jeszcze 1838 ludzi. Przeszłoroczny pobór spisowych wynosił 1922 ludzi.

Rozmaitości.

Hotel dla całego świata. — W Londynie w r. 1843 stawiać będą największy hotel w świecie. Miejsca na ten dom są już zakupione; rozwalą dwadzieścia i sześć znajdujących się na nich budynków, a potém wystawią nowe dla podróżnych miasto. Gościnny ten dom będzie miał dwanaście osobnych dziedzińców, a każdy dla innego narodu. Pierwszy dziedziniec przeznaczono dla Amerykanów, drugi dla Francuzów, trzeci dla Niemców, czwarty dla Holenderczyków, piąty dla Rossyan i t. d. Właściciele hotelu starać się będą, aby każdy naród miał ze swoich ziomków kucharzy i posługaczów; podobnież każdy naród będzie miał ze swoich ziomków lekarzy i czytelnie w języku narodowym. Dom ten pod nazwą: »Dom gościnny dla całego świata,« mający być wystawionym przez towarzystwo akcyonaryuszów, podług tymczasowego obliczenia kosztować będzie 600,000 ft. str. (cztery miliony talarów). Pan Dopsin, Amerykanin, pan Abraham Schmidt, Niemiec i pan Aron Dofkles, Holender, są przedsiębiercami.

Kościół żelazny. Nowy kościół św. Jerzego w Ewertonie niedaleko Liwerpola, zwraca na siebie wielką uwagę, jako pierwszy kościół w Anglii wystawiony z lanego żelaza. Ramy u drzwi i okien, belki poprzeczne, posadzki, dyle, przyozdobienia i t. d., wszystko jest z lanego żelaza. Kościół ten ma 119 stóp długości, a 47 szerokości. Swiatło wpada weń przez przepyszne okno o pomalowanych szybach. Wiadomo, że w Anglii od lat dziesięciu prawie we wszystkich wielkich fabrykach, drzwi, wschody, posadzki, kominy, okna i t. p. są wyłącznie z lanego żelaza. W Anglii, gdzie żelazo jest tanie, a drzewo drogie, wydatek na domy żelazne jest mniejszy; niż na drewniane. Domy te, tak co do trwałości, mocy, jak i co do wytworności przechodzą o wiele domy drewniane. Raz skończone, nie potrzebują nigdy naprawy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Stycznia.

Wroński Franciszek, Sperczyński Stanisław, Bobrowicz Karol, Jaraczewski Edward ob., z Polski; — Terniakowski Jakób, Krzystkiewicz Józef ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Heiden August, Wielowiejski Karol ob., Szymakowski Józef, Brudzyński Jacenty, Podgórski Michał, Niemczykiewicz Maciéj, do Polski; — Załuski Józef hr., do Galicyi; — Fuerster Rajmond, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Wysokiego Senatu Rządzącego z dnia 22 Kwietnia 1840 r. do N. 2242 D. G. S. wydanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż dom w mieście Zydowskiem pod L. 161 przy placu publicznym, dawnéj gminie X dziś w cyrkule V położony, na wschód do tegoż placu stojący, z prawéj strony na północ jako narożny występuje w tenże sam plac publiczny, z lewéj zaś strony na południe graniczy z domem sąsiednim pod L. 162 graniczący, do starozakonnego Mośka Bejgelle należący, opustoszały, w myśl uchwały sejmowéj z dnia 15 Grudnia 1818 roku zapadłéj, przez licytacyą publiczną w Trybunale I. Instancyi sprzedanym zostanie pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa pomienionego domu według oszacowania przez w sztuce biegłych, ustanawia się w summie 334 złp. 8 gr. na pierwsze wywołanie, chęć przeto licytowania mający na *vadium* złoży 1/10 część summy szacunkowéj to jest złp. 33 gr. 12 4/10.

2) Nabywca połowę summy wylicytowanéj z któréj podatki i należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni 10 po dniu odbytéj licytacyi do depozytu sądowego dla zabespieczenia summ skarbowych i instytutowych, a drugą połowę na skutek klassyfikacyi z procentem 5/100 wypłaci komu należeć będzie.

3) Nabywca obowiązany będzie, stosownie do uchwały sejmowéj z dnia 15 Grudnia 1818 roku zapadłéj, nabyty dom opustoszały w mieście Zydowskiem pod L. 161 położony, w przeciągu roku jednego wyreparować.

4) Niedopełniający powyższych warunków, utraci *vadium* i nowa licytacya na jego niebezpieczeństwo (to jest gdyby na nowéj licytacyi za mniejszą summę dom ten sprzedanym został, tedy ilość niedostająca zapłacić obowiązanym będzie) przedsięwziętą zostanie.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 16 Lutego }
Drugi na dzień 2 Marca } 1842 r.
Trzeci na dzień 18 Marca }

Kraków dnia 15 stycznia 1842 r.

Janicki.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 24 i 25 stycznia 1842 roku.	1. Gatunek od z.	od g.	do z.	do g.	2. Gatunek od z.	od g.	do z.	do g.	3. Gatunek od z.	od g.	do z.	do g.
Krz. Pszenicy.	28	15	30	—	26	—	27	—	23	15	25	—
„ Zyta......	20	—	21	—	—	—	19	—	—	—	17	—
„ Jęczmien	—	—	15	15	—	—	14	—	—	—	13	15
„ Owsa.....	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	—	—	—	—	17	15	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	34	—	—	—	32	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	39	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr,	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	16	—	—	—	14	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	14	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Miarka kaszy częstochowskiéj . . , złp. 4 gr. —
„ „ przenicznéj . . . . „ 3 „ 6
„ „ tatarczanéj . . . . . „ 2 „ 12
„ „ perłowéj . . . . . . „ 2 „ —
„ „ jęczmiennéj . . . . „ 1 „ 10
„ „ Mąki z pod krup . . „ 1 „ 18
Centnar Siana — — 2 24 — — 2 — — — 1 18
„ Słomy — — 3 — — — 2 12 — — 1 24

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 140, w 2 gatuuku do złp: 150, w 3 gatunku do złp. 118.

Siemienia lnianego w 1 gatunku do złp. 25. Siemienia konopnego w 1 gatunku do złp. 15 gr. 15.

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 12 do złp. 5. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 18 do złp. 4.

Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. 18.

Drożdży waniénka złp. 5 do złp. 7.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 25 stycznia 1842 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

LOTERYA KRAJOWA.

W 978 ciągnieniu dnia 26 Stycznia 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

33. — 42. — 56. — 52. — 14.

Przyszłe ciągnienie 979 przypada dnia 3 Lutego 1842 r.